

Księga Habakuka

Rozdział 2

1. Na moich czatach stać będę, udam się na miejsce czuwania, śledząc pilnie, by poznać, co On powie do mnie, jaką odpowiedź da na moją skargę. 2. I odpowiedział Pan tymi słowami: Zapisz widzenie, na tablicach wyryj, by można było łatwo je odczytać. 3. Jest to widzenie na czas oznaczony, lecz wypełnienie jego niechybnie nastąpi; a jeśli się opóźnia, ty go oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie. 4. Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności. 5. Zaiste, wino jest zdrajcą; a człowiek pyszny nie zazna spokoju; traci rozsądek i spokój. Ten, który rozdziawia szeroko swą gardziel jak Szeol i jak śmierć jest nienasycony; choć zebrał ludy wszystkie wokół siebie, wszystkie narody do siebie przyłączył. 6. Czyż oni wszyscy nie zanucą przeciw niemu pieśni szyderczej, złośliwej przymówki, zagadek nie ułożą na niego? Powiedzą: Pierwsze Biada temu, kto gromadzi mienie nie swoje! Na jak długo? Obciąża się coraz większymi zastawami! 7. Czyż nie powstaną nagle wierzyciele twoi i nie obudzą się twoi dręczyciele? Staniesz się dla nich łupem. 8. Ponieważ złupiłeś liczne narody, złupią i ciebie pozostałe ludy – z powodu rozlewu krwi ludzkiej i gwałtów dokonanych w kraju przeciwko miastu i jego mieszkańcom. 9. Biada ciągnącemu dla domu swego zysk nieprawy, aby zbudować wysoko swe gniazdo i tym sposobem uniknąć nieszczęścia! 10. Postanowiłeś na hańbę swojego domu wytracić liczne narody, przeciw życiu własnemu tym grzesząc. 11. Kamień ze ściany zawoła, a belka budowy mu zawtóruje: 12. Biada temu, co miasto na krwi przelanej buduje, a gród umacnia nieprawością! 13. Czyż nie jest to wołą Pana Zastępów, że 'ludy dla ognia pracują' i darmo się trudzą narody? 14. 'Albowiem kraj się napelni znajomością chwały Pana', jak wody napęlniają morze. 15. Biada temu, co zmusza bliźniego do picia, pucharem swego jadu go upaja, by się przyglądać jego nagości. 16. Nasyciłeś się hańbą, nie chwałą, upij się sam i pokaż swój napletek; bo ciebie dosięgnie kielich z prawicy Pańskiej, a wstyd pokryje całą twoją sławę. 17. Spadnie na ciebie krzywda Libanu, rzeź zwierząt napelni cię strachem, z powodu rozlewu krwi ludzkiej i gwałtów dokonanych w kraju przeciwko miastu i jego mieszkańcom. 18. Cóż może posąg, który rzeźbiarz tworzy, obraz z metalu, fałszywa wyrocznia – że w nich to twórca nadzieję pokłada, gdy wykonuje swoje nieme bogi? 19. Biada temu, co mówi: Obudź się! – do drzewa, Podnieś się! do niemego głazu. Czy on pouczy? Okryte one złotem i srebrem, lecz ducha wcale w nich nie ma. 20. A Pan mieszka w swym świętym domu, niechaj zamilknie przed Nim cała ziemia.